

Maciej Wróblewski
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
Polska

„POLSKI DYSKURS MASZYNOWY. MASZYNA W KULTURZE
POLSKIEJ (XIX–XX w.). LITERATURA, JĘZYK, SZTUKI
WIZUALNE I ŻYCIE CODZIENNE” (ZARYS PRZEDSIĘWZIĘCIA
BADAWCZEGO)

SŁOWA KLUCZOWE
dyskurs maszynowy,
technologia, rysunek tech-
niczny, życie codzienne,
literatura, język, sztuki
wizualne

KEYWORDS
machine discourse, tech-
nology, technical drawing,
daily life, literature,
language, visual arts

Pomysł naukowego przedsięwzięcia zatytułowanego „Polski dyskurs maszynowy” – tutaj omówiony w sposób szkicowy – pozostaje w różnych związkach z szeroko pojętą kulturą, w tym również z kulturą i literaturą popularną[1]. Pisarze *science fiction*, a w pewnym stopniu również *fantasy* i fantastyki grozy, wykorzystują w kreowanych przez siebie światach maszynę – ludzki twór, będący znakomitym przykładem postępu cywilizacyjnego, świadectwem pomysłowości i wyobraźni[2]. Z bogatego zasobu dyskursu maszynowego czerpią – za pośrednictwem literatury – autorzy gier komputerowych, którzy próbują wizualizować to, co w tekście podlega warunkom deskrypcji. W niniejszym artykule nie będę jednak rozważał funkcji maszyny w literaturze fantastycznej czy w grach komputerowych, ale przedstawię zarys projektu naukowego, wstępnie nazwanego właśnie „Polski dyskurs maszynowy”.

Dyskurs maszynowy sytuuje się między dyskursem o rzeczy i narzędziu a dyskursem o technice. To pomijany dotąd w badaniach humanistycznych dynamiczny obszar krzyżowania się (i przenikania) szeroko pojmowanej techniki reprezentowanej przez specjalistyczny język oraz rysunek techniczny, wizualizujący maszynę, ze sztuką (literaturą,

[1] Na temat maszyn powstało wiele prac nieinżynierskich i niemaszynoznawczych, które mają charakter filozoficzny, kulturowy, socjologiczny. Spośród ostatnio opublikowanych warto wspomnieć o książce E. Afeltowicza i K. Pietrowicza *Maszyny społeczne. Wszystko ujdzie, o ile działa* (Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013). Ze studiów o utrwalonym miejscu w kulturze światowej należy wymienić *The Myth of the Machine. Technics and Human Development* L. Mumforda (Harcourt Brace Jovanovich, New York 1967). Zob. też: *Humanistyczne konteksty technopolu*, red. D. Wężowicz-

-Ziółkowska, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Zarządzania Ochroną Pracy, Katowice 2011; J. Barański, *Świat rzeczy. Zarys antropologiczny*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2007.

[2] Na ten temat zob.: *Spór o sf. Antologia szkiców i esejów o science fiction*, wyb. R. Handke, L. Jęczmyk, B. Okólska, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1989; A. Smuszkiewicz, A. Niewiadowski, *Rekwizyt fantastyczny* [hasło], [w:] *idem, Leksykon polskiej literatury fantastycznonaukowej*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1990.

malarstwem, filmem, komiksem) oraz z codzienną komunikacją językową. Od połowy XX wieku również za pośrednictwem mediów masowych (radio, telewizja) i nowych mediów (internet) kształtuje on ogląd rzeczywistości, determinując większość codziennych czynności, nie wyłączając aktu twórczego w odniesieniu do sztuk dotąd niezwiązanych z maszyną (literatura, malarstwo, muzyka). Jako funkcjonalne narzędzie badawcze, precyzyjniejsze od tych, które budowane są przy użyciu takich pojęć jak technika, technologia, cywilizacja, nauka, inżynieria, pozwoli uchwycić fenomen polskiej kultury, mającej rozpoznawalne podstawy o rustykalno-rolniczym charakterze, ale zarazem stwarzającej dobre warunki do rozwoju technicznego. Umożliwia on opisanie przemian we współczesnej estetyce, nobilitującej maszynę jako artefakt, a także scharakteryzowanie maszyny (szerzej: techniki) jako integralnego komponentu naszej kultury i jako źródła zjawisk przekraczających prostą antynomie – najczęściej utrwalaną w studiach rodzimych oraz na Zachodzie (o czym przekonywał Lewis Mumford w *Micie maszyny*, pracy z 1967 roku, a później Neil Postman w książce *Technopol*[3]) – tego, co ludzkie i duchowe wobec tego, co nie-ludzkie, materialne.

Istotę dyskursu maszynowego tworzą trzy kategorie: integralności, funkcjonalności i wydajności. Integralność rozumiem jako wyraźnie zaznaczoną granicę między maszyną a światem zewnętrznym, granicę, która ujawnia się za pośrednictwem jej sprawności, będącej z kolei pochodną zaprogramowanych przez człowieka relacji między elementami składającymi się na urządzenie. Z tego wyprowadzam funkcjonalność, a więc przystosowanie do wykonywania określonej pracy. Maszyna istnieje wyłącznie ze względu na przypisaną jej funkcję, którą niekiedy traci wraz z postępem cywilizacyjnym – czego przykłady prezentują liczne muzea techniki i inżynierii – lub na skutek zakłóceń jej działania. Funkcjonalność mechanizmu określa zakres relacji z otoczeniem i człowiekiem. Za pomocą tej kategorii można precyzyjnie wyszczególnić parametry techniczne danego urządzenia. Wydajność podlega gradacji i pozostaje w ścisłej zależności od funkcjonalności, choć dotyczy wyłącznie wykonywanej przez maszynę pracy, której nadaje się cechy procesu automatycznego.

Głównym celem badawczym, jaki wyznaczam w związku z podjętym problemem, jest rekonstrukcja sposobu mówienia o maszynie i przedstawiania jej w okresie intensywnego przenikania zjawisk rewolucji przemysłowej (pierwszej i drugiej) do szeroko pojętej sztuki i do życia codziennego. W dotychczasowych rozważaniach na temat wpływu maszyny na kulturę polską koncentrowano się na poszczególnych elementach (np. na urbanizacji czy motywie kolei żelaznej w literaturze[4]), nie zaś na samym fenomenie, który wkracza do życia codziennego oraz sztuki

[3] N. Postman, *Technopol. Triumf techniki nad kulturą*, przeł. A. Tanalska-Dulęba, Muza, Warszawa 2004.

[4] Zob.: W. Tomasiak, *Ikona nowoczesności. Kolej w literaturze polskiej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2007; *idem, Inna droga. Romantycy a kolej*, Instytut Badań Literackich PAN, Warszawa 2012.

(literatura, film, malarstwo, komiks) i w formie różnych znaków (symboli, metafor) przenika do języka polskiego.

Maszyna to istotny element rodzimej kultury. Od połowy XIX wieku stanowi przedmiot zainteresowania prasy kierowanej do szerokiego kręgu czytelników; nie tylko popularyzowano na jej łamach informacje o różnych urządzeniach, donosilo się o wynalazku kinematografu czy telefonu, ale także dawna i współczesna prasa jest swoistym świadectwem recepcji maszyny w kulturze polskiej. Od drugiej połowy XIX wieku pojawia się ona w polskiej sztuce (najpierw w literaturze, a w wieku XX także w plastyce i w filmie) oraz w kulturze (filozofia, polityka, edukacja). Maszyna, występująca w dyskursie inżynierijno-technicznym jako urządzenie o różnym stopniu skomplikowania i rozmaitego zastosowania, związane z działalnością człowieka i od człowieka zależne, sama w sobie stanowi wartość kulturową o szczególnie „powikłanym” znaczeniu, co ujawnia sztuka (od gorącej czy chłodnej akceptacji po odrzucenie). Uchwycenie momentu historycznego, w którym dyskurs maszynowy kształtował się w naszej kulturze, oraz wskazanie jego źródeł będą pierwszymi zadaniami projektu badawczego. Ich konsekwencją to, na dalszych etapach, opisanie i prześledzenie kształtowania się tego dyskursu w ciągu kilku dekad – aż do momentu pojawienia się maszyny cyfrowej, która z kolei na przełomie XX i XXI wieku przyczyniła się do następnej kulturowo-cywilizacyjnej zmiany w Polsce.

Rekonstrukcja dyskursu maszynowego umożliwi nową spojrzenie na najnowsze dzieje kultury polskiej – właśnie przez pryzmat zmieniającego się rozumienia, a zatem ujmowania w języku – w tym i języku sztuki – przedmiotu o określonym przeznaczeniu, mającym status obiektu znamionującego postęp cywilizacyjny, a zarazem zapowiadającego – w powszechnym odczuciu – regres człowieczeństwa (kultura masowa, mechanizacja i automatyzacja produkcji[5], atomizacja społeczeństwa). Dyskurs maszynowy jest tu swoistym barometrem nastrojów społecznych, przemian politycznych i przekształceń w obszarze aksjologii i estetyki.

Maszyna jako przedmiot badawczy zawiera w sobie ogromny potencjał semantyczny, uaktywniający wiele dziedzin nauki (technika, maszynoznawstwo, kognitywistyka, filozofia, fizyka) i sztuki, a zarazem – formę konkretną, zamkniętą, dającą się precyzyjnie ująć. W języku technicznym maszyna to urządzenie o wspólnym kadłubie, służące do wytwarzania energii lub wykonywania określonej pracy mechanicznej (powszechnie wyróżnia się kilka typów maszyn: energetyczne, transportowe, technologiczne, kontrolne, sterujące, cybernetyczne, logiczne). W literaturze polskiej maszyna, będąca efektem pierwszej rewolucji przemysłowej oraz postępującej urbanizacji, pojawia się w różnych pod względem konwencji i wartości artystycznej utworach i pełni w rzeczywistości przedstawionej

[5] Na ten temat pisał w XIX w. K. Marx (*Zarys krytyki ekonomii politycznej*, przeł. Z. J. Wyrozemski, red. A. Ponikowski, N. Kuźmicka, Książka i Wiedza,

Warszawa 1986, s. 565). Podkreślał on znaczenie maszyny w produkcji kapitału, nazywanej przez niego „automatycznym systemem maszyn”.

rozmaite funkcje (np. *Placówka* Bolesława Prusa, *Ziemia obiecana* Władysława Stanisława Reymonta, *Demon ruchu* Stefana Grabińskiego, *Przedwiośnie* Stefana Żeromskiego, *Ludzie elektryczni* Edmunda Jezierskiego, *Nowa Atlantyda* Antoniego Marczyńskiego, *Pożegnanie jesieni* Witkacego, *Pilot Gwiazdzistego Znak* czy *Wraki* Janusza Meissnera, *Baza Sokółowska* Marka Hłaski, *Lokomotywa* Juliana Tuwima, proza socrealistyczna, *Awans* Edwarda Redlińskiego, *Mercedes-Benz* Pawła Huellego). Dyskurs maszynowy występuje w werystycznej literaturze XIX wieku (maszyny mierzące czas, maszyny rolnicze) oraz w prozie XX wieku podejmującej problem obecności jednostki w świecie restrykcyjnym i zamkniętym (jak utwory o tematyce obozowej Tadeusza Borowskiego).

Poza oczywistym wymiarem technicznym związanym z budową, działaniem i zastosowaniem maszyny od połowy XIX wieku staje się ona ważnym elementem rodzimej codzienności i tematem wielu artystycznych wypowiedzi, szczególnie łączących się z miastem, procesami urbanizacji, postępem cywilizacyjnym (czego wymownym znakiem jest twórczość polskich futurystów). Ze wstępnych badań tekstów zaliczanych do kultury tradycyjnej oraz utrwalonego na fotografiach obrazu polskiej wsi wynika, że również tam od końca XIX wieku skwapliwie wykorzystywano maszynę technicznie zaawansowaną (przykładem – lokomobila), co miało pośredni wpływ na kształtowanie się dyskursu maszynowego także w obszarze kultury tradycyjnej. Ponadto przestrzeń wsi sprzed XIX wieku w różnym stopniu wypełniana była przez proste maszyny, takie jak wiatrak, młyn, kołowrotek, krosno, żarna. Dyskurs maszynowy pozwoli zatem ukazać polską wieś z odmiennej perspektywy niż ta, która za sprawą polskiej literatury (np. utworów Redlińskiego, Juliana Kawalca, Wiesława Myśliwskiego) i filmów o tematyce wiejskiej „wdrukiwała się” w świadomość Polaków.

Maszyna stanowi temat dla wielu pisarzy SF, ale także była i nadal jest ważnym elementem fabularnym licznych tekstów literackich, dzieł malarskich, plakatów (w tym propagandowych z okresu socrealistycznego), komiksów oraz filmów. Jako przedmiot wypowiedzi artystycznej zmienia się w wyniku postępu cywilizacyjnego, poczynając od rewolucji przemysłowej w XIX wieku (silnik, maszyna parowa, pojazd szynowy, lokomobila), przez intensywne przekształcenia komunikacyjne (samolot – aeroplan, samochód – automobil, szlaki drogowe i żelazne, system znaków drogowych) i rozwój elektrotechnicznych mediów masowych od końca XIX do pierwszych trzech dekad XX wieku, aż po prace polskich techników, inżynierów, matematyków, informatyków nad maszynami obliczeniowymi w latach 60. ubiegłego stulecia. Maszyna jako temat pojawia się w tekstach literackich i w sztuce w związku z wieloma pojęciami: pracy, wydajności, wycisku, automatyzacji (jako czynności, w którą włączany jest człowiek), fabryki, władzy, rządu, oraz we wszelkich połączeniach semantycznych z terminem „mechanizacja” (życia, śmierci, miłości).

W ciągu XX wieku maszyna w polskiej kulturze odgrywała rolę nośnika istotnych znaczeń o charakterze metaforycznym i symbolicznym,

w sposób trwały łącząc się z egzystencją człowieka współczesnego i przyczyniając się do głębokich przemian w zakresie zachowań społeczno-kulturowych, a także sposobu uprawiania sztuki (literatury, filmu, plastyki). Jako medium kształtuje ona środowisko człowieka, wpływa na sposób jego zachowywania się (planowanie czasu wolnego, system produkcji, tworzenie sztuki, nauki, życie codzienne) i postrzegania rzeczywistości. Zarazem jednak to właśnie za sprawą urzędzeń lub, precyzyjniej rzecz ujmując, dyskursu maszynowego artysta artykułuje istotne problemy współczesnego świata (tego z drugiej połowy XIX stulecia i tego z okresu wojny czy socrealizmu). Maszyna jako medium nie odczłowiecza kultury, ale dodaje do wartości humanitarnej nową wartość, którą dobrze opisuje dyskurs maszynowy, wolny od jednoznacznej kwalifikacji aksjologicznej.

Maszyna nie tylko wzbudza zachwyt swoimi możliwościami, ułatwiającymi wykonywanie przez człowieka codziennych czynności, usprawniającymi proces rozwiązywania problemów naukowo-technicznych, ale jest również przedmiotem symbolicznej dekonstrukcji i destrukcji, przedmiotem krytyki, wynikającej z nieufności ludzi wobec rzeczy nasładowej czy imitującej życie (robot, cyborg). Władza totalitarna i wyzysk robotników łączą się, w planie bliższym i dalszym, z dyskursem maszynowym, który może być odpowiednim narzędziem opisu prób uwolnienia się człowieka z pęt totalitarnej władzy czy krwiożerczego kapitalizmu. Omawianie I i II wojny światowej z perspektywy kultury polskiej (ale przecież nie tylko) ma szansę zyskać dodatkowy naukowy walor, gdy uwzględni się właśnie dyskurs maszynowy.

Rekonstruowanie kulturowo-antropologicznego obrazu maszyny w porządku diachronicznym wiąże się z uruchamianiem trzech zasadniczych aspektów: sensualno-cielesnego, lingwistycznego i kulturowego.

Maszyna jest tym, co „robi” z człowiekiem, jak wobec niej zachowuje się osoba, która ją konstruuje, jak jej używa, jak nią manipuluje, jak ją konserwuje, naprawia i ulepsza. Ciało ludzkie, począwszy od rozprawki Juliana Offraya de La Mettrie (*Człowiek-maszyna – L’homme-machine*, 1748), bardzo często porównywane jest do maszyny, ale i maszyna w polskiej (choć nie tylko) kulturze nabiera znamion istoty żywej. Między ciałem człowieka a mechanizmem maszyny powstają liczne zależności, bez których opisanie nie można przedstawić obrazu tej drugiej. Maszyna zmienia ciało ludzkie i zarazem stymuluje je do rozwoju w sensie wydolnościowym. Wraz z postępem cywilizacyjnym maszyna w literaturze nabiera znamion humanitarnych, a nawet przypomina swoim wyglądem człowieka (cyborg, android), ale im bliżej współczesności, tym częściej wielu autorów dąży do powrotu w ilustrowaniu do jej nieludzkiego kształtu (nurt w literaturze, filmie, komiksie zwany steampunkiem).

Maszyna, by pojawić się w obiegu kulturowym, potrzebuje określonego języka – precyzyjnego, akceptowanego przez techników i inżynierów, a zarazem respektującego zwyczajnie lingwistyczne danego narodu.

1. ASPEKT SENSUALNO-CIELESNY

2. ASPEKT LINGWISTYCZNY

Zasadniczą rangę ma to, w jaki sposób ujmuje się konkretne urządzenie w siatkę pojęć, terminów oraz znaków symbolicznych i metaforycznych. Język determinuje obraz maszyny w ludzkim umyśle i uczestniczy w budowaniu szeregów asocjacyjnych, które pozwalają jej zaistnieć w szeroko traktowanej kulturze. W przypadku XIX-wiecznej kultury polskiej wyłania się interesujący i ważny problem językowego „opanowania” skutków rewolucji przemysłowej w postaci nowych zjawisk i wynalazków, w tym przede wszystkim maszyn. Od końca XIX stulecia tworzone są rodzime słowniki pojęć i terminów związane z poszczególnymi obszarami przemysłu (hutnictwo, górnictwo, budownictwo), opierające się na tezaurusach angielskich, niemieckich, francuskich. Zajmujące jest to, w jaki sposób na przełomie XIX i XX wieku polscy technicy wspólnie z lingwistami dokonywali językowego „opanowania” poszczególnych maszyn, czym kierowali się przy ustalaniu dla nich terminologii^[6]. Aspekt lingwistyczny pozwala uchwycić jej historyczną zmienność i dać częściową odpowiedź na pytanie o źródła dyskursu maszynowego (np. spoza techniki).

3. ASPEKT KULTUROWY

Urządzenie jest nośnikiem określonych wartości i znaczeń, które związane są także z tym, co Nowe, Obce, Inne. Sztuka, będąca ekspresją i zapisem doświadczeń człowieka, pozwala pokazać maszynę jako ważne kulturowe medium, ujawniające ludzkie lęki i nadzieje, oraz staje się katalizatorem idei o charakterze społecznym, politycznym, estetycznym. Poza fascynacją maszyna niemal od początku swego istnienia (*vide* Wielka Wystawa Światowa, która odbyła się w Londynie w 1851 roku) wzbudzała opór, niechęć i lęk. Rekonstrukcja i opis dyskursu maszynowego w Polsce pozwolą uchwycić na gruncie rodzimej kultury trajektorię relacji między człowiekiem a tym, co wytworzył i czemu nadał miano maszyny.

Efekt badań planuję przedstawić w formie hipertekstowej i multimedialnej publikacji, składającej się z dwóch poziomów. Pierwszy stanowić będą 3 hasła przekrojowe („maszyna”, „język”, „człowiek”), drugi zaś – blisko 130 haseł szczegółowych (np. „drezyna”, „inżynier”, „lokomobila”, „maszyna do pisania”, „praca”, „rozrywka”, „silnik”, „wyzysk”).

[6] Zob. Redakcja, *Słownictwo techniczne*, „Przegląd Techniczny” 1879, z. 4, s. 170: „W łonie Towarzystwa Politechnicznego we Lwowie utworzoną została komisja mająca za zadanie zbieranie i opracowywanie materiałów do technicznego słownictwa polskiego. Komisja podzieliła się na 3 komitety: inżynierski, architektoniczno-budowlany i technologiczno-mechaniczny, z których każdy obraduje raz na tydzień, a raz na miesiąc lub częściej, stosownie do potrzeby, przedstawia wyniki swych prac pełnej Komisji. Wyrażenia techniczne przyjęte przez komisję rozpoczęto ogłaszać drukiem w czasopiśmie »Dźwignia«, będącym organem Towarzystwa”. Zob. też S. Nakielski, *Jak się tworzą nazwy narzędzi i przyrządów*, „Przegląd Techniczny” 1900,

z. 21, s. 352: „Sprawa słownictwa technicznego polskiego, jakkolwiek wolno, jednakże ciągle posuwa się naprzód. Usiłowania tak pojedynczych osób, jak i ciał zbiorowych w pewnych gałęziach technologii wydały już poważne wyniki. Cukrownicy np. pod przewodnictwem Wizbeka przed kilkunastu już laty wprowadzili u siebie nazwy i wyrażenia cukrownicze czysto polskie, które nadspodziewanie szybko i chętnie przyjęły się nie tylko pomiędzy inteligencją cukrowniczą, lecz także pomiędzy zwyczajnymi robotnikami. Wszyscy zarówno odczuwamy palącą potrzebę oczyszczenia języka ojczystego z obcych naleciałości, które gromadzą się od wieków w wielu gałęziach wiedzy, uczyniły z niego istną stajnię Augiasza”.